

# Jan Lutyński

---

## Socjologia, badania socjologiczne i psychologia społeczna w czasopismach naukowych w ZSRR

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 17/1, 139-147

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# K R O N I K A   Z A G R A N I C Z N A

## SOCJOLOGIA, BADANIA SOCJOLOGICZNE I PSYCHOLOGIA SPOŁECZNA W CZASOPISMACH NAUKOWYCH W ZSRR

### Zakończenie dyskusji o przedmiocie socjologii i materializmu historycznego

Dyskusja o przedmiocie marksistowskiej socjologii, zapoczątkowana przez artykuł J. Kuczyńskiego pt. *Prawa socjologiczne*<sup>1</sup>, znalazła swoje podsumowanie w artykule G. E. Glezermana pt. *W kwestii przedmiotu historycznego materializmu*<sup>2</sup>. Glezerman polemizuje zarówno ze stanowiskiem Kuczyńskiego, jak i innych uczestników dyskusji. „Niektórzy towarzysze — pisze on — odróżniają historyczny materializm jako część marksistowskiej filozofii od socjologii, która, ich zdaniem, stanowi naukę niefilozoficzną, badającą strukturę społeczeństwa. Jednakowoż według nas takiego podziału przeprowadzić nie można. Wyłączenie z materializmu historycznego takich problemów, jak zbadanie specyficznych właściwości życia społecznego, struktury społeczeństwa i stosunków między jego aspektami oznacza uniemożliwienie sobie rozwiązania zasadniczego problemu materializmu historycznego: stosunku między społecznym bytem i społeczną świadomością [...].

„W naszym rozumieniu historyczny materializm, będąc nauką filozoficzną, stanowi jednocześnie marksistowską socjologię. Obok materializmu historycznego istnieją różne konkretne nauki społeczno-ekonomiczne, prawne itd., które także mają teoretyczny charakter i które badają poszczególne strony życia społecznego, poszczególne, społeczne zjawiska. Ale ogólna socjologiczna teoria jest tożsama z materializmem historycznym jako nauką o społeczeństwie ludzkim i jego ogólnych prawach”.

Stanowisko Glezermana, identyczne z poglądem przedstawionym m.in. przez P. N. Fiedosiejewa we wcześniejszym artykule pt. *Problem pokojowego współistnienia w badaniach socjologicznych i w nauczaniu socjologii*<sup>3</sup>, stanowi oficjalne stanowisko kierowniczych kół radzieckich filozofów. Akceptacja tego stanowiska wykluczającego uznanie socjologii za naukę odrębną od materializmu historycznego nie oznacza jednak negatywnego stosunku do badań socjologicznych nad radzieckim społeczeństwem i różnymi aspektami jego życia. O tych badaniach

<sup>1</sup> „Woprosy Filozofii”, 1957, nr 5. Dyskusja ta została omówiona w „Przeglądzie Socjologicznym”, XIII, 1959, z. 2 i XIV, 1960, z. 2.

<sup>2</sup> E. G l e z e r m a n, *K w o p r o s u o p r i e d m i e t i e i s t o r y c z e s k o g o m a t e r i a l i z m a*, „Woprosy Filozofii”, 1960, z. 3.

<sup>3</sup> „Woprosy Filozofii”, 1958, nr 4. Por. wspomniane omówienie dyskusji o przedmiocie marksistowskiej socjologii w „Przeglądzie Socjologicznym”, XIII, 1959, z. 2, s. 156.

z cytowanego artykułu Glezermana dowiadujemy się, iż w ZSRR prowadzą je przedstawiciele różnych nauk, ekonomiści, filozofowie, etnografowie, prawnicy itp. Możliwe jest nawet powstanie innych jeszcze, obok istniejących, szczególnych dyscyplin, np. nauki zajmującej się rodziną, w której ramach będą prowadzone konkretno-socjologiczne badania rodziny, małżeństwa itp. Badania takie są najbardziej owocne, sądzi Glezerman, gdy prowadzą je przedstawiciele różnych dyscyplin. Warunkiem ich powodzenia jest stosowanie w nich właściwego teoretycznego stanowiska, stanowiska historycznego materializmu. Ich celem jest zwłaszcza wskazanie i analiza elementów nowych, komunistycznych stosunków.

#### Pierwsze wyniki konkretnych badań socjologicznych w ZSRR

W radzieckich czasopismach często można znaleźć wzmianki o prowadzonych socjologicznych badaniach, które nazywa się najczęściej badaniami konkretno-socjologicznymi. Ilość prac, w których przedstawia się wyniki tych badań, jest jeszcze bardzo mała. Tym więcej uwagi skupiają na sobie już opublikowane prace. Dotyczy to głównie monografii *Podnoszenie się kulturalno-technicznego poziomu radzieckiej klasy robotniczej*<sup>4</sup>. Praca ta wykorzystuje rezultaty kilkuletnich terenowych poszukiwań w wielu przedsiębiorstwach w rejonie Świerdłowska. Prowadzili je głównie filozofowie i ekonomiści z Moskwy, Leningradu i Świerdłowska przy współpracy miejscowych działaczy, którzy są także autorami kilku rozdziałów książki.

Badania, które wykorzystuje wspomniana książka, a także dalsze badania w rejonie Świerdłowska, stanowiły przedmiot kilku konferencji<sup>5</sup>. Recenzję z samej książki<sup>6</sup> opublikowało kilku uczestników innych badań socjologicznych z młodszego pokolenia. Czytamy w niej m.in.: „Jest to pierwsza obszerniejsza praca tego rodzaju. Kolektyw autorów nie miał ani wcześniejszych doświadczeń z tego zakresu, nie dysponował także opracowanymi zasadami metodyki poszukiwań. Książka zawiera dziesięć rozdziałów, w których wszechstronnie naświetla się postęp klasy robotniczej w ZSRR w zakresie kultury duchowej. Podstawę jej stanowi bardzo bogaty materiał, zebrany w przedsiębiorstwach świerdłowskiego sovnarchozu. W książce przedstawiono historyczny zarys kulturalno-technicznego podnoszenia się radzieckiej klasy robotniczej, wskazano na oddziaływanie postępu technicznego na podwyższanie kwalifikacji robotników i na wpływ nauki na podnoszenie się ich ogólnokulturalnego i zawodowego poziomu, scharakteryzowano system przygotowania młodych pracowników produkcji i techniczno-zawodowe kształcenie w przedsiębiorstwach. Specjalny rozdział poświęca się analizie problemu wpływu socjalistycznego sposobu podziału na wzrost materialnego dobrobytu i podwyższenia poziomu kultury robotników i ich rodzin. Z teoretycznego

<sup>4</sup> *Podjom kulturno-technicznego urownia sowieckiego raboczego klasa*, Moskwa 1961, ss. 550. Jest to praca zbiorowa, kierownikiem kolektywu autorskiego był członek korespondent Akademii Nauk M. T. Iowczuk. Obok tej pracy należy wymienić pracę zbiorową pod redakcją G. A. Prudienskogo pt. *Czas wolny od pracy osób pracujących (Wnieraboczeje wremia trudiaszczichsia*, Nowosybirsk 1961, Syberyjski Oddział Akademii Nauk ZSRR). Recenzja z tej książki patrz s. 179—188.

<sup>5</sup> Por. m. in. *Narada filozofów Świerdłowska (Sowieszczanije filozofow Świerdłowska*, „Woprosy Filozofii”, 1960, nr 9); L. P. Czurina, *Podnoszenie się kulturalno-technicznego poziomu pracujących (Powyszenije kulturno-technicznego urownia trudiaszczichsia*, „Woprosy Filozofii”, 1961, nr 8).

<sup>6</sup> B. G. Dołgodilin, W. W. Kazarinow, N. S. Kołubabow, R. I. Kosłapow, *O konkretnych społecznych badaniach (O konkretnom sociałnom issledowanii)*, „Woprosy Filozofii”, 1962, nr 2.

punktu widzenia na baczność uwagę zasługują rozdziały poświęcone roli socjalistycznego współzawodnictwa w kulturalno-technicznym podnoszeniu się klasy robotniczej, w zbliżeniu pracy umysłowej i fizycznej, w formowaniu się komunistycznej świadomości i wszechstronnym rozwoju osobowości. W jednym z rozdziałów rozpatruje się kwestię roli klasy robotniczej w podnoszeniu się kulturalno-technicznego poziomu skolektywizowanego chłopstwa. Należy pozytywnie ocenić próbę autorów, aby przedstawić treść i specyfikę pojęcia kulturalno-technicznego poziomu w socjalizmie. I chociaż nie można się zgodzić ze wszystkim, co pisze się w książce na ten temat, reprezentowany w niej punkt widzenia dostarcza podstawy do refleksji<sup>7</sup>.

„Czytelnicy znajdują w książce obfity materiał faktyczny, wiele danych liczbowych, odnoszących się do różnych zagadnień [...] Niestety, przytaczając masę faktów autorzy są bardzo oszczędni wtedy, gdy chodzi o teoretyczne uogólnienia [...] Czasami obfite dane przytacza się w celu udokumentowania twierdzenia, znanego już uprzednio autorowi (i czytelnikowi). Z tego powodu praca traci niekiedy charakter badawczy i odkrywczy i raczej może być nazwana przeglądem spraw związanych z danym zagadnieniem. Zalety i wady recenzowanej pracy charakterystyczne są dla wielu konkretno-socjologicznych badań, prowadzonych obecnie w szerokim zakresie [...]”<sup>8</sup>.

#### Zagadnienia metody konkretno-socjologicznych badań

Książka *Podnoszenie się kulturalno-technicznego poziomu radzieckiej klasy robotniczej* zawiera stosunkowo mało informacji o sposobach i organizacji zbierania materiału. Nie znaczy to, że radzieccy badacze poświęcają temu zagadnieniu mało uwagi. Przeciwnie, krótkie zazwyczaj wypowiedzi na te tematy spotkać można stosunkowo często, między innymi zawiera je cytowana wyżej recenzja.

Omawiając sprawę metody badań, radzieccy uczeni zwracają uwagę zwłaszcza na kilka momentów. Przede wszystkim podkreślają oni, że badania i ich metody muszą być najściślej związane z teorią materializmu historycznego<sup>9</sup>. Związek ten, jak zaznaczają autorzy cytowanej wyżej recenzji, ma być obustronny. „Historyczny materializm — czytamy w recenzji — wcale jeszcze nie osiągnął «pułapu swoich możliwości» i zbadanie ogólnych prawidłowości społecznego rozwoju pozostaje ważnym zadaniem naszych filozofów”<sup>10</sup>. W tym zakresie wiele przynieść mogą właśnie konkretne badania. Następnie — badania muszą być powiązane z praktyką, co, na przykład, w omawianej poprzednio książce znalazło wyraz w uczestnictwie praktyków w autorskim kolektywie. Niektórzy autorzy, jak M. B. Mitin, redaktor czasopisma „Woprosy Filozofii” i M. T. Jowczuk sądzą nawet, że konkretne badania socjologiczne powinny polegać przede wszystkim na uogólnianiu doświadczeń pracy organizacji partyjnych, gospodarczych i innych, a metody wykształcone w socjologii burżuazyjnej, takie jak ankiety, wywiady, obserwacje i ich

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 164—165.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 167. O badaniach socjologicznych prowadzonych w ZSRR i niektórych ich wynikach informuje sprawozdanie F. Jakubczaka, Socjologiczne badania terenowe w Związku Radzieckim, „Przegląd Socjologiczny”, XVI, 1962, z. 1.

<sup>9</sup> Por. m. in. XXII Zjazd KPZR i zadania pracy naukowej w dziedzinie marksistowsko-leninowskiej filozofii (XXII sjezd KPSS i zadacz naučnoj raboty w oblasti marksistsko-leninskoj filozofii), „Woprosy Filozofii”, 1962, z. 4. Jest to tekst odczytu, przygotowanego przez redakcję czasopisma „Woprosy Filozofii” na naradę redakcji czasopism filozoficznych z krajów socjalistycznych, która odbyła się w Lipsku w lutym 1962 r.

<sup>10</sup> *Op. cit.*, s. 167.

opracowanie statystyczne powinny pełnić rolę podporządkowaną<sup>11</sup>. Inni badacze, zwłaszcza niektórzy młodzi socjologowie, zajmują zresztą odrębne stanowisko. Tylko takie badanie uważają oni za pełnowartościowe, w których badacz opiera się wyłącznie na tym, co zobaczył na własne oczy<sup>12</sup>. Obok tych momentów radzieccy badacze w cytowanych wypowiedziach zwracają uwagę na jeszcze inne. Prowadzenie badań wymaga stosowania określonej metodyki, która nie jest jeszcze opracowana, oraz wymiany doświadczeń między badaczami z różnych dziedzin, pracujących w ramach różnych instytucji.

Badacze radzieccy akcentują także potrzebę łączenia różnych technik badawczych oraz stwierdzają, że przedstawiciele różnych dyscyplin, takich jak filozofia czy ekonomia, powinni w swych konkretnych badaniach uwzględniać punkt widzenia swoich dyscyplin i na tej drodze wzbogacać ich problematykę.

### Metodyka badań sekt religijnych w ZSRR

W numerze 3 czasopisma „Woprosy Filozofii”, znajdujemy dwa artykuły poświęcone specjalnie zagadnieniom metod badań. Pierwszy z nich nosi tytuł *Ateistyczne wychowanie i metodologia badania religijnych przeżytków*. Autorem jego jest L. N. Mitrochin. Jak można sądzić z treści artykułu, jest on historykiem, który sam uczestniczył w terenowych badaniach różnych sekt.

We wstępnej części artykułu Mitrochin podkreśla potrzebę twórczego i elastycznego zastosowania założeń materializmu historycznego w badawczym postępowaniu w zależności od terenu badań, a także potrzebę konkretyzacji ogólnych twierdzeń występujących w pracach ateistycznych. W badaniach, stwierdza on dalej, stosuje się często następujący schemat.

„Przed badaczem stawia się zadanie, aby najpierw zebrał jak największą ilość faktów, objął badaniem jak największą ilość ludzi. Aby uniknąć tendencyjności, w celu nawiązania jak najbliższego kontaktu z realnym życiem uczestnicy badań powinni ujmować fakty takimi, «jakie one są», nie włączając do ich opisu swoich opinii i sądów, być może mało ważnych i mało uzasadnionych. Teoretyczne ujęcie ma miejsce w następnym etapie badań, kiedy z gromady faktów wyłaniają się ogólne twierdzenia”<sup>13</sup>.

Autor uważa ten schemat za użyteczny do pewnego tylko stopnia. Możliwy jest, jego zdaniem, i inny sposób postępowania, przy którym fakty zbiera się w oparciu o ustalony z góry program. Każdy sposób ma zapewne dobre, jak i złe strony. Ogólnie rzecz biorąc w badaniach muszą występować dwie przeciwstawne tendencje. „Z jednej strony badanie nie jest możliwe bez określonego programu badań, a z drugiej nawet w najbardziej wyczerpującym programie nie można zawczasu uwzględnić wszystkich możliwych kierunków badania, co prowadzi do jednostronności. Z jednej strony potrzebne są obiektywne, realnie istniejące fakty, które decydują o uogólnieniach, z drugiej przy wyborze faktów należy oprzeć

<sup>11</sup> Por. sprawozdanie L. P. Czurinej, op. cit., s. 156 (przyp. 5).

<sup>12</sup> G. Dołgodilin i inni, op. cit., s. 167. Autorzy recenzji krytykują tych socjologów. Z dążnością do utrzymania i pogłębienia związku z praktyką w badaniach radzieckich socjologów wiąże się fakt, że dużą rolę pełnią w nich konferencje z działaczami z danego terenu, wywiady zbiorowe z przodującymi pracownikami itp. Podobne sposoby stosują etnografowie. Dyskutują oni ponadto opublikowane już prace w środowisku ludzi, których opisywali.

<sup>13</sup> Op. cit., s. 52.

się na określonych przesłankach, ustalić, jaki określony aspekt weźmie się pod uwagę, itd.”<sup>14</sup>.

W dalszym ciągu artykułu Mitrochin zastanawia się nad rolą danych historycznych w socjologicznych badaniach sekt. Przywiązuje do nich wielką wagę, gdyż tylko w oparciu o nie można ustalić, dlaczego, na przykład, w ZSRR upadają rdzenne rosyjskie sekty, a rozwijają się sekty „importowane”, baptyzm i inne. Ostatnią kwestią poruszoną przez autora jest kwestia metodyki i organizacji badań. Z techniką wywiadu, którym posługują się badacze sekt, łączą się dwa zagadnienia. Po pierwsze — badany może ukrywać prawdę. Jego wypowiedzi, cytowane przez autora, mogą sugerować, na przykład, iż jego stosunek do religii jest nieokreślony, podczas gdy naprawdę jest on człowiekiem wierzącym. Po drugie — wypowiedzi badanego, choć szczere, niekoniecznie muszą w sposób właściwy naświetlać różne sprawy, np. przyczynę przyłączenia się do sekty. I w jednym, i drugim przypadku badacz nie może dać się wprowadzić w błąd. Musi on umieć zarówno przeprowadzić rozmowę, w której powinien się kierować określonym programem, jak i właściwie zinterpretować otrzymane wypowiedzi.

Od uczestników badań należy wymagać dobrego przygotowania i wypracować razem z nimi dokładny program działania. W badaniach nad sektami celowe okazało się tworzenie małych grup badaczy, od 2 do 4 osób, posiadających określone zadanie i samodzielnych w wyborze technik zdobycia informacji. Ekspedycja, której doświadczenia wykorzystuje autor, miała także zadanie pomagać miejscowym ateistycznym organizacjom zgodnie z zasadą wiązania badań z praktyką.

#### Matematyczne modele w socjologicznych badaniach

Jak widać radzieccy uczestnicy badań napotykają w swej pracy na wiele problemów, nieraz analogicznych jak te, z którymi spotykają się badacze i w innych krajach, między innymi w Polsce. Pragną także dopracować się rozwiązań tych problemów, odpowiadających założeniom i strukturze ich badań. Problemów tych jest wiele i nie wiążą się one tylko z fazą zbierania materiału, lecz i z jego opracowaniem. Szereg propozycji w tym zakresie przedstawia statystyk P. P. Masłow w artykule pt. *Posługiwanie się modelami w badaniach socjologicznych*<sup>15</sup>, zamieszczonym jako artykuł dyskusyjny.

Masłow stoi na stanowisku, że w badaniach socjologicznych w wielu przypadkach bardzo korzystne jest posługiwanie się matematycznymi modelami. Modele takie to poszczególny przypadek zastosowania w badaniach formalnych schematów. Od innych schematów różni je matematyczna szata, w której są przedstawione. „Zbudowanie modelu nie stanowi zwykłego zastosowania matematyki w konkretnym badaniu. Skonstruowanie modelu zakłada oparcie się na określonych ideach, tworzących pewien układ”<sup>16</sup>. Powinny to być idee „ogólnego rozwoju społeczeństwa, stanowiące konsekwencję twierdzeń historycznego materializmu”<sup>17</sup>.

„Podobnie jak matematyczne znaki w ogóle, pisze dalej Masłow, modele mają ściśle określone znaczenie. Opisują one procesy i wyrażają w abstrakcyjnej formie niektóre stosunki istniejące w rzeczywistości. Wprowadzenie do nauki matematycznych znaków stanowi silny bodziec jej rozwoju, ponieważ pozwala

<sup>14</sup> *Op. cit.*, s. 55.

<sup>15</sup> „Woprosy Filosofii”, 1962, z. 3.

<sup>16</sup> *Op. cit.*, s. 64.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

w sposób jednoznaczny i, w konsekwencji, prościej i łatwiej operować naukowymi pojęciami”<sup>18</sup>.

„Matematyczne modele są tylko analogami. Ich specyficzną cechą jest to, że są one podobne do rzeczywistego układu stosunków z punktu widzenia mechanicznego lub jakiegokolwiek innego. Celem zbudowania takiego analogu jest zaoszczędzenie intelektualnego wysiłku, niekiedy bardzo wydatnego, gdyż empiryczna analiza może wymagać wielkiej pracy obliczeniowej [...] Model związany jest z danym odcinkiem czasu, nieraz bardzo krótkim. Jednakowoż krótkotrwałość takich konstrukcji nie pozbawia ich praktycznego znaczenia”<sup>19</sup>.

Masłowski stwierdza, że przy zastosowaniu modeli w skomplikowanych obliczeniach można posługiwać się maszynami, co ułatwia pracę. Następnie określa bliżej sposób budowy modeli: „Model procesu, struktury czy związku zawsze jest wyspecjalizowany. Składa się na niego szereg cech, których wzajemną zależność w zakresie — zwykle niewielkim — danych zjawisk uważa się za stałą. Model konstruuje się na podstawie wyboru cech na empirycznej drodze. Zakłada się, że podobne empiryczne zdarzenia będą miały przebieg zgodny z modelem (typem), jeśli nie będą występować okoliczności przeszkadzające. Jednak te empiryczne zdarzenia są tylko przybliżone do modelu, który stanowi podstawę dla porównania różnych stopni tego przybliżenia, a tym samym dla zestawienia ich ze sobą. Z tej racji punkt ciężkości analizy polega na zbadaniu konkretnych odchyśleń i model pełni tutaj często służebną, pomocniczą, heurystyczną rolę”<sup>20</sup>.

Modele ułatwiają posługiwanie się wypracowanymi ostatnio statystycznymi technikami, np. metodą analizy kowariancji. Zbudowanie modeli stanowi zawsze postęp, nawet jeśli idee, które posłużyły za ich punkt wyjścia, są ogólnie znane. „Model — pisze dalej Masłowski — może być uznany za dobry wówczas, gdy jego zastosowanie stwarza możliwość objaśniania faktów, odkrywanych na drodze eksperymentu. Jeszcze większą wartość poznawczą model posiada wtedy, gdy pozwala przewidzieć występowanie faktów dotychczas nie odkrytych”<sup>21</sup>.

W dalszej części artykułu Masłowski przedstawia szereg modeli z zakresu nauk społecznych. Tak więc za przykład modelu związku może służyć następująca hiperbola

$$Y_x = \frac{A}{X},$$

gdzie

Y — płynność kadr, tj. liczba rezygnacji z pracy na własną prośbę,

A — liczba wybudowanych mieszkań,

X — liczba robotników w danym rejonie.

„Idea tego modelu — pisze Masłowski — polega na tym, że płynność związana jest głównie, jak pokazuje doświadczenie, z niezaspokojeniem potrzeb w zakresie mieszkania”<sup>22</sup>. Masłowski przedstawia także szereg propozycji dotyczących zbudowania różnych modeli. Omawiając krzywą Lorentza (jest to graficzny model struktury wskazujący na stopień koncentracji)<sup>23</sup> w zastosowaniu do podziału dochodu wśród różnych kategorii ludności w krajach kapitalistycznych, stwierdza

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Op. cit.*, s. 65.

<sup>20</sup> *Op. cit.*, s. 66.

<sup>21</sup> *Op. cit.*, s. 67.

<sup>22</sup> *Op. cit.*, s. 75.

<sup>23</sup> Krzywą tę omawia S. Sulc, *Metody statystyczne*, t. I, Warszawa 1952, s. 257 i nast.

on: „Gdybyśmy nakreślili krzywą Lorentza na podstawie posiadanych obecnie, uzyskanych metodą reprezentacyjną danych dotyczących podziału dochodów w ZSRR, to zobaczylibyśmy, jak różni się ten podział od podziału dochodów w krajach kapitalistycznych. Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę tylko warunkową porównywalność danych, ponieważ społeczny charakter przedstawicieli wyższych (i nie tylko wyższych) grup dochodu w obydwóch przypadkach jest bardzo różny”<sup>24</sup>.

W ostatniej części artykułu Masłow zastanawia się nad możliwością zastosowania niektórych technik statystycznych w badaniach zjawisk społecznych (głównie technik wyrównywania szeregów w modelach dynamicznych) oraz stwierdza, że zakres zastosowania modeli jest ograniczony.

„W ogóle nie należy przeceniać roli matematycznych modeli — pisze Masłow. — Budowanie socjologicznych modeli i schematów dla matematycznych obliczeń bynajmniej nie zawsze jest celowe. W wielu przypadkach należy ograniczyć się do monograficznego opisanie. Przypuśćmy, że analizuje się warunki utworzenia rozwoju i umocnienia zwartego kolektywu pracy, bada się konkretne sytuacje, wyodrębnia zwalczające się antagonistyczne psychologiczne czynniki itp. Konstruowanie matematycznego modelu w przypadku takiego socjologicznego badania za przykładem okrzywanej socjometrii byłoby nieuzasadnione i sztuczne [...] Budowa modeli powinna wiązać się z faktem wykrycia zasadniczej tendencji dla zróżnicowanego środowiska”<sup>25</sup>.

Artykuł P. P. Masłowa wskazuje, że swój wkład do metodologii badań socjologicznych w ZSRR wniosą również matematycy i statystycy, że także przedstawiciele nauk ścisłych będą mieli wpływ na oblicze tych badań. Okoliczność, że matematyka w ZSRR stoi bardzo wysoko, i że kadra matematyków jest tam bardzo liczna, pozwala przypuszczać, iż ów wpływ będzie niemały, podobnie jak i wpływ rozwijającej się cybernetyki.

#### Problem psychologii społecznej jako odrębnej nauki

Stanowisko, zgodnie z którym marksistowska socjologia to historyczny materializm, nie spotyka się obecnie ze sprzeciwem na łamach radzieckich czasopism. Nie oznacza to jednak, że wszyscy radzieccy uczeni uznają, iż istniejąca struktura nauk społecznych w ZSRR jest odpowiednia i że nie powinno się w tym zakresie wprowadzić żadnych zmian. Wspominałem już uprzednio o stanowisku Glezermana, który widzi możliwość powstania odrębnej dyscypliny, zajmującej się rodziną. Pojawiają się także głosy, iż należy zmienić dotychczasowy stosunek radzieckiej nauki do psychologii społecznej jako odrębnej dyscypliny.

Zwolennikami „rehabilitacji” psychologii społecznej są dwaj uczeni leninградzcy: A. G. Kowalew, który napisał na ten temat artykuł pt. *O społecznej psychologii*<sup>26</sup>, i A. W. Baranow, autor artykułu *O przedmiocie psychologii społecznej*<sup>27</sup>. A. G. Kowalew w swoim artykule wyjaśnia, że negatywny stosunek do społecznej psychologii wiąże się z faktem, iż utożsamia się ją często z psychologizmem w socjologii. Związek psychologii społecznej z psychologizmem występujący na zachodzie nie może być jednak podstawą do negowania potrzeby takiej nauki. Potrzebę tę autor uzasadnia odwołując się do historii i wykazując, że cały

<sup>24</sup> Masłow, op. cit., s. 74.

<sup>25</sup> Op. cit., s. 77.

<sup>26</sup> O *socjalnoj psychologii*, „Wiestnik Leningradskogo Uniwersiteta” 1959, nr 11.

<sup>27</sup> O *przedmiocie socialnoj psychologii*, „Woprosy Filosofii”, 1962, nr 2.



szereg stanów i zjawisk psychicznych posiada wyraźnie społeczny charakter i że występują one jako stany i zjawiska właściwe ludzkim zbiorowościom. To uzasadnia potrzebę istnienia psychologii społecznej jako dyscypliny odrębnej od psychologii indywidualnej. Burżuazyjna psychologia społeczna posiada reakcyjny charakter i służy interesom warstw posiadających i kierownikom imperialistycznej polityki. Psychologia społeczna, której utworzenie autor postuluje, miałaby oczywiście inny charakter i posługiwałaby się innymi metodami. Problematyka badań psychologii społecznej w ujęciu Kowalewa jest bardzo rozległa. Do psychologii społecznej należą zagadnienia wiążące się z formowaniem kolektywów, ich współzawodnictwa, współdziałaniem itp. Psychologia społeczna zajmuje się także badaniem tzw. charakteru narodowego i jego zmian w zależności od historycznych warunków. W zakres jej zainteresowań wchodzi także badania potrzeb i gustów szerokich mas, co posiada duże gospodarcze znaczenie, badanie języków i mowy jako środków porozumienia się ludzi, badania opinii publicznej, psychicznej atmosfery rodziny itp. Oczywiście psychologowie będą współpracowali w badaniach tych różnych dziedzin i problemów z przedstawicielami innych specjalności. Współpracę tę uważa autor za bardzo ważny element powodzenia badań w ogóle. W szczególności zaś problemy psychologii społecznej „mogą być rozwiązane tylko wspólnym wysiłkiem przedstawicieli materializmu historycznego, socjologii i psychologii”<sup>28</sup>. „Społeczna psychologia — pisze Kowalew — badająca psychologiczne aspekty społecznych zjawisk, nauka jak najbliższa socjologii, może z powodzeniem rozwiązać swoje problemy tylko wtedy, gdy będzie opierała się na marksistowsko-leninowskiej nauce o społeczeństwie i prawidłowościach jego rozwoju [...] Nakreślony [przez XXII Zjazd KPZR] program komunistycznego wychowania ludu radzieckiego, którego rdzeń stanowią zagadnienia formowania się komunistycznego stosunku do pracy i kolektywizmu jako cechy osobowości szarego człowieka, wymaga szybkiego rozwoju psychologii społecznej, która powinna wnieść swój wkład w rozwiązanie tych najważniejszych zagadnień”<sup>29</sup>.

Artykuł Kowalewa ukazał się w 1959 r. i nie wywołał, o ile mi wiadomo, osobnej polemiki. Toczyła się wówczas dyskusja w sprawie socjologii i materializmu historycznego. Po rozstrzygnięciu tej dyskusji głosy domagające się wyodrębnienia społecznej psychologii powtarzają się. Świadczy o tym drugi z wspomnianych artykułów, pióra A. W. Baranowa. Baranow wraca do wielu myśli, wypowiedzianych przez Kowalewa, formułuje także nowe argumenty przemawiające za wyodrębnieniem psychologii społecznej. Podkreśla on m.in. fakt, że brak jest kontaktu między psychologią a materializmem historycznym i że kontakt ten może zapewnić utworzenie psychologii społecznej. Radziecka psychologia jest bowiem psychologią indywidualną. Tymczasem przy wyjaśnianiu społecznej świadomości trzeba oprzeć się na kolektywnej, czyli społecznej psychologii.

Autor tak określa przedmiot psychologii społecznej. Jest nim: „psychiczna działalność ludzi w kolektywie, w masie. Inaczej mówiąc, przedmiotem psychologii społecznej są zbiorowe zjawiska psychiki, pojawiające się wskutek oddziaływania ludzi na siebie”<sup>30</sup>.

Te zbiorowe zjawiska — sądzi Baranow — różnią się od zjawisk psychologii indywidualnej. Przedmiotem wrażeń, wyobrażeń, sądów ludzi w procesie oddziaływania są bardzo często wrażenia, sądy innych ludzi. Proces myślenia jest np.

<sup>28</sup> Kowalew, *op. cit.*, s. 80.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 80—81.

<sup>30</sup> Baranow, *op. cit.*, s. 96.

w dyskusji procesem zbiorowym. Przekonanie o słuszności jakiegoś sądu zależy od autorytetu innych, którzy ten sąd też przyjmują. Wielką rolę w kolektywach i grupach pełni zjawisko „zaraźliwości” nastrojów, afektów i uczuć. Wpływ kolektywu wyraźny jest także w zakresie zjawisk woli.

Opracowanie zagadnień psychologii społecznej, zdaniem Baranowa, będzie miało duże znaczenie dla socjologii, a także dla samej psychologii. Szereg zagadnień tej nauki można opracować dopiero wtedy, gdy będą zbadane ich aspekty pojawiające się w procesie oddziaływania. Rozwój psychologii społecznej, nauki istniejącej w wielu krajach, choć rozwijającej się nieraz w niewłaściwym kierunku, będzie miał duże znaczenie dla praktyki komunistycznego budownictwa.

Artykuł Baranowa ukazał się w centralnym organie radzieckich psychologów. Sądzić należy, że wywoła on dyskusję, zwłaszcza że niechęć do psychologii społecznej jest silnie zakorzeniona u wielu psychologów. Niezależnie od ewentualnego wyniku tej dyskusji obydwa artykuły zwrócą niewątpliwie uwagę radzieckich uczonych na zagadnienia dotychczas mało zbadane czy pomijane, podobnie jak to miało miejsce w przypadku artykułów o przedmiocie socjologii<sup>31</sup>.

J. Lutyński

#### INSTYTUT BADAŃ NAD MŁODZIEŻĄ UNESCO

Podczas XI Sesji Konferencji Generalnej UNESCO (Paryż, 15 XI—14 XII 1960) podkreślono potrzebę badań nad skutkami rozwoju przemysłowego i nad problemami uprzedzeń rasowych. Ta sugestia znalazła odbicie w programie prac i konferencji Instytutu Młodzieży UNESCO, mieszczącego się w Gauting k. Monachium, pozostającego pod dyrekcją Williama R. Jonesa (Anglia). Zebrania ekspertów z różnych krajów organizowane przez Instytut, poświęcone problemom młodzieży, które odbyły się w latach 1961—1962, są kontynuowane w roku 1963.

Problematyce przesądów (m.in. rasowych) były poświęcone zeszyty 9 i 10 biuletynu wydawanego przez Instytut badań nad młodzieżą UNESCO (Institut pour la Jeunesse, Institut der Jugend, Youth Institute). Zeszyt 11 z czerwca

<sup>31</sup> Już po napisaniu niniejszego sprawozdania ukazało się w naukowych radzieckich czasopismach kilka artykułów, które należy tutaj wspomnieć. Autorzy tych artykułów formułują niektóre metodologiczne założenia badań społecznych w ZSRR, wskazują na problemy, które, ich zdaniem, należy przede wszystkim badać, określają stosunek radzieckich badań socjologicznych i radzieckiej socjologii do socjologii zachodniej i prowadzonych przez nią badań. Chodzi tu zwłaszcza o następujące artykuły: M. T. Iowczuk, G. W. Osipow *O niektórych teoretycznych założeniach, problemach i metodach badań socjologicznych*, G. W. Osipow, W. W. Kołbanowski, J. N. Kozyrew, M. S. Ajawazjan, *Marksistowska socjologia i konkretne badania socjologiczne* (artykuł dyskusyjny); G. M. Andrejewa, *Burżuazyjna empiryczna socjologia w poszukiwaniu wyjścia z kryzysu (o niektórych teoretycznych principach, problemach i metodach socjologicznych issledowanij)*, „Woprosy Filosofii”, 1962, nr 12; *Marksistskaja sociologija i konkretnyje sociologičeskie je issledowanija*, „Filosofskie Nauki”, 1962, nr 5; *Burżuaznaja empiričeskaja sociologija w poiskach wychoda iz krizisa*, tamże). W ostatnim z wymienionych artykułów wspomina się pracę zbiorową pt. *Doświadczenia i organizacja konkretnych badań socjologicznych*, która ma ukazać się wkrótce w wydawnictwie Wysszaja Szkoła (*Opyt i organizacija konkretno-sociologičeskich issledowanij*). Radziecką ocenę V Światowego Kongresu Socjologicznego czytelnik znajdzie w artykule F. W. Konstantinowa pt. *Socjologia i polityka*, i W. S. Demienowa, *Na V Światowym Kongresie Socjologicznym. Przegląd i analiza pracy (Sociologija i polityka)*, „Woprosy Filosofii”, 1962, nr 11; *Na wsieмирnom sociologičeskom kongressie. Obzor i analiz raboty*, tamże).